

# Myśliwi pod osłoną Prawa i Sprawiedliwości forsują swoje prawo

Pomimo zapowiedzi głębokich zmian w Prawie łowieckim, które miały sprzyjać dzikim zwierzętom i przyrodzie oraz deklarowanego przez Jarosława Kaczyńskiego braku poparcia PiS dla projektu ustawy z początku tego roku (druk 1042), posłanki i posłowie tej partii właśnie przeforsowali prawo pisane przez myśliwych i dla myśliwych na nadzwyczajnej Podkomisji ds. nowelizacji Prawa łowieckiego.

**Pomimo zapowiedzi głębokich zmian w Prawie łowieckim, które miały sprzyjać dzikim zwierzętom i przyrodzie oraz deklarowanego przez Jarosława Kaczyńskiego braku poparcia PiS dla projektu ustawy z początku tego roku (druk 1042), posłanki i posłowie tej partii właśnie przeforsowali prawo pisane przez myśliwych i dla myśliwych na nadzwyczajnej Podkomisji ds. nowelizacji Prawa łowieckiego.**

W czwartek 14 grudnia odbyło się trzecie posiedzenie Podkomisji, która głosuje nad zmianami w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy - Prawo łowieckie. Pod silną presją ministra środowiska Jana Szyszki i lobby łowieckiego prace toczą się w ekspresowym tempie. Głosowane są korekty w projekcie rządowym, ale wszystkie poprawki strony społecznej są bez wyjątku odrzucane: zarówno te, które doprowadzić mają do prawidłowej realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego w kwestii wyłączenia własnych gruntów spod reżimu polowań, jak i te dotyczące dobrostanu dzikich zwierząt i przyrody. Równolegle trwają ostatnie prace Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad nową specustawą łowiecką wycelowaną w dziki i walkę z afrykańskim pomorem świń (ASF).

Prace przyspieszyły po zesłotygodniowym skandalu, kiedy 4 grudnia odbyło się pierwsze, po roku ciszy, posiedzenie nadzwyczajnej Podkomisji - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Zaraz po rozpoczęciu obrad przewodnicząca jej Anna Paluch (posłanka PiS) ogłosiła, że składa zestaw poprawek kasujących aż 35 zmian w dotychczasowym, rządowym projekcie i wprowadza szereg nowych, uzasadniając je tylko ustnie i skrótowo i poddając pod głosowanie. Obecni na sali przedstawiciele strony społecznej oraz posłanki i posłowie innych partii, zaskoczeni nagłym zwrotem sytuacji, bez możliwości głębszego zapoznania się, konsultacji prawnych, przygotowania i złożenia adekwatnych poprawek w odpowiedzi, sprzeciwili się takiemu procedowaniu, doprowadzając do odłożenia prac na ten tydzień.

Propozycje przewodniczącej Paluch przeforsowane zostały głosami Prawa i Sprawiedliwości, którego przedstawiciele w poprzedniej kadencji wspólnie ze stroną społeczną sprzeciwiali się złemu prawu łowieckiemu. Teraz jednak PiS wykonał krok wstecz, ignorując tym samym głos również znacznej części swoich wyborców.

Kolejne posiedzenie potwierdziło nasze obawy - tłumaczy Paweł Średziński z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze.

Przegłosowane zmiany w dalszym ciągu nie realizują wyroku Trybunału Konstytucyjnego

i nie zapewniają należytej ochrony prawa własności. Zgodnie z przegłosowaną propozycją, to właściciel gruntów będzie musiał wnioskować do sądu o zakaz polowań na należącej do niego ziemi. Powinno być odwrotnie - to myśliwi powinni pytać właściciela o zgodę, co nakazują zasady poszanowania prawa do własności osób prywatnych. Należy podkreślić, że nowelizacja wprowadza również nowe ograniczenia związane ze swobodnym dostępem obywateli do lasu i miejsc, gdzie myśliwi mogą polować.

Inny szkodliwy przepis dotyczy karania za „umyślne utrudnianie polowania”. Słowo „umyślne” jest bardzo pojemne i dowolność jego interpretacji będzie szeroka. W praktyce osoba wykonująca prace rolne lub leśne, turyści spacerujący po lesie, osoby zbierające owoce runa leśnego, praktycznie każdy, kto znajdzie się w trakcie polowania, będzie na mocy nowego prawa wyproszony, a jeśli odmówi zostanie ukarany grzywną. Kontrolę nad tym, kto może przebywać w lesie będą mieli myśliwi.

A zatem w ramach proponowanej nowelizacji odbiera nam się również prawo do swobodnego poruszania się wszędzie tam, gdzie wykonywane będą polowania.

Nowelizacja prawa łowieckiego może być okazją do naprawienia złego prawa i dobrej zmiany w ustawodawstwie – dodaje Tomasz Zdrojewski z Koalicji *Niech Żyją*.

Oprócz poszanowania własności prywatnej przez myśliwych, powinno ono gwarantować uwzględnienie wiedzy naukowej odnośnie negatywnych skutków prowadzonej dziś w Polsce gospodarki łowieckiej. Jednym ze sztandarowych przykładów jest problem dokarmiania dzikich zwierząt przez myśliwych. Obowiązek ten nakłada obowiązujące prawo łowieckie. Tymczasem to dokarmianie sprzyja rozregulowaniu ich populacji oraz rozprzestrzenianiu groźnych chorób, w tym afrykańskiego pomoru świń (ASF) wśród dzików.

Nie został wysłuchany postulat wprowadzenia zakazu polowań zbiorowych i wykorzystywania żywych zwierząt w szkoleniu i sprawdzianach ptaków łowczych i psów myśliwskich. Równie ważna jest dbałość o bezpieczeństwo ludzi, ale i tym większość w sejmowej podkomisji wydaje się nie przejmować. Niestety i w tym wypadku podkomisja i posłanka Anna Paluch nie przychyliły się do wniosku o zwiększenie minimalnej odległości strzałów do zwierząt od zabudowań mieszkalnych z 100 do 500 metrów.

Po zakończeniu prac Podkomisji przegłosowane poprawki trafią do sejmowej Komisji a następnie będą poddane głosowaniu w parlamencie. Od decyzji posłów wszystkich ugrupowań parlamentarnych będzie zależeć, czy podstawowe prawo Polaków do dysponowania ich prywatną własnością i do spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu zostanie uszanowane. Dlatego Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, Koalicja Niech Żyją! i Pracownia na rzecz Wszystkich Istot apelują o uwzględnienie poprawek do prawa łowieckiego, które wyjdą naprzeciw oczekiwaniom polskiego społeczeństwa. Poziom akceptacji dla polowań w Polsce jest bardzo niski, a przeciwnicy łowiectwa znajdują się wśród wyborców wszystkich ugrupowań politycznych reprezentowanych w sejmie.

Odrzucone propozycje zmian w Prawie łowieckim dotyczą:

- Odrzucenie „kultywowania tradycji łowieckich” jako przesłanki do ustalania listy gatunków łownych;
- Wprowadzenia obowiązkowych Strategicznych Ocen Oddziaływania na Środowisko dla wieloletnich łowieckich planów hodowlanych, czego wymaga prawo Unii Europejskiej;

- Procedury zatwierdzania rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych przy udziale strony społecznej;
- Wprowadzenia obowiązku inwentaryzacji migrujących ptaków łownych w planach łowieckich w oparciu o dane z monitoringu liczebności populacji dzikich ptaków;
- Obowiązku ewidencjonowania przez myśliwych wszystkich postrzelonych zwierząt;
- Zakazu dokarmiania zwierzyny i zwiększenia bezpieczeństwa epidemiologicznego, w tym zagrożenia ASF;
- Prawidłowego wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. dającego właścicielom gruntów prawo do wyłączenia ich spod reżimu polowań bez potrzeby uzasadniania tego przed sądem;
- Obowiązku informowania o polowaniach indywidualnych i zbiorowych w publicznie dostępnej elektronicznej książce ewidencji polowań;
- Wprowadzenia zakazu używania amunicji wykonanej z ołowiu;
- Wykreślenia projektowanego przepisu o karaniu za „utrudnienie lub uniemożliwienie polowania”;
- Zwiększenia minimalnej odległości strzałów do zwierząt ze 100 metrów (obecnie) do 500 metrów od zabudowań mieszkalnych ze względu na bezpieczeństwo osób postronnych;
- Wprowadzenia zakazu polowania w obecności i przy udziale dzieci;
- Wprowadzenia zakazu wykorzystywania żywych zwierząt w szkoleniu i sprawdzianach ptaków łowczych i psów myśliwskich;
- Wprowadzenia zakazu polowań zbiorowych.

**Więcej informacji:**

Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, Paweł Średziński, tel. 881 060 387

Koalicja „Niech Żyją!”, Tomasz Zdrojewski, tel. 697 718 665

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329